

Sygn. akt I ACa 1694/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski (spr.)**

**Sędziowie: SA Anna Miastkowska**

**SO (del.) Jacek Świerczyński**

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 października 2016 r. sygn. akt I C 1230/15

**I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4a w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powódki nieuiszczoną częścią kosztów sądowych;**

**II. oddala apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanej w całości;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1694/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 października 2016 roku wydanym w sprawie z powództwa A. S. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 70.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1146,80 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 3 i 4).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela

i przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 13 września 2014 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w następstwie którego w dniu

11 października 2014 roku zmarł ojciec powódki K. S.. Sprawca wypadku był ubezpieczony odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). Okoliczności wypadku i odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego nie jest w sprawie

sporna. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu pismem z dnia 7 kwietnia 2015 roku i zażądała kwoty 150.000 złotych zadośćuczynienia, a także odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej i renty. Pozwany co do zasady uznał roszczenie powódki i w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na jej rzecz, na podstawie decyzji z dnia 6 maja 2015 roku, kwotę 50.000 złotych. Powódka ma obecnie 17 lat, w dacie wypadku i śmierci ojca miała lat 15, była uczennicą trzeciej klasy gimnazjum. Była dzieckiem pogodnym, otwartym, uśmiechniętym, nie miała problemów w nauce, była przewodniczącą samorządu szkolnego. Po śmierci ojca stała się wyciszona, wystąpił spadek motywacji do nauki i działań na terenie szkoły. Powódka ma o 10 lat starszą siostrę A., która obecnie zamieszkuje z babcią wymagającą opieki. Relacje między siostrami są dobre, a kontakty dosyć częste. Powódka wychowywała się w pełnej rodzinie, jednak pierwszoplanowym rodzicem był zawsze dla niej ojciec. Pomagał jej, wspierał, dodawał otuchy, poświęcał jej czas, woził na zajęcia rehabilitacyjne w związku z wadą postawy. Ojciec powódki pracował jako taksówkarz, stąd miał niekontrolowany czas pracy i mógł go poświęcać córce. Relacje ojciec - córka były bardzo dobre, tym bardziej że charakterologicznie powódka i ojciec byli podobni, natomiast mama i siostra prezentowały inny typ osobowości. Po wypadku K. S. był w śpiączce, był moment, że zaczął reagować na bodźce. Jednak potem ponownie zaczął tracić przytomność i zmarł niecały miesiąc po wypadku. Dla powódki była to podwójna trauma, sam fakt wypadku i śmierć ojca. Nie potrafiła zaakceptować tego co się stało. Wycofała się, zamknęła, kontakt z nią był utrudniony, na wszystko reagowała złością. Udało się jednak skończyć gimnazjum. Po ukończeniu gimnazjum powódka rozpoczęła naukę w klasie humanistycznej XXVI Liceum Ogólnokształcącego w Ł., jednakże z powodu ocen niedopuszczających z języka polskiego, angielskiego nie otrzymała promocji do klasy drugiej. Powódka miała możliwość przystąpienia do egzaminów poprawkowych, jednak wspólnie z mamą podjęła decyzję o powtarzaniu klasy pierwszej. Od lutego 2015 roku powódka pozostawała pod opieką psychologa w Poradni M. T. oraz uczestniczyła w terapii, jednak nie potrafiła się w trakcie tej terapii otworzyć i leczenie nie przyniosło oczekiwanego efektu. Obecnie od sierpnia 2016 powódka podjęła dodatkowo leczenie farmakologiczne u psychiatry oraz rozpoczęła sesję terapeutyczną

u psychologa wspólnie z mamą. Powódka nie utrzymuje kontaktów

z koleżankami i kolegami z gimnazjum, sporadycznie spotyka się z koleżankami z poprzedniej klasy liceum. Natomiast w nowym środowisku rówieśniczym,

w nowej klasie pierwszej liceum powoli odnajduje się, stara się uczyć. Zwyczajowo okres żałoby trwa dwa lata i u powódki prawdopodobnie będzie przedłużony, jednak rokowania na przyszłość są dobre. Powódka jest osobą młodą, z dużym prawdopodobieństwem aktualny stan nie będzie trwały

i powódka będzie w stanie, w przyszłości, zaadaptować się do nowej sytuacji

i prawidłowo funkcjonować społecznie. Nowe doświadczenia zwykle niwelują stratę, choć czas, kiedy to nastąpi, nie jest dziś możliwy do ustalenia. Brak ojca zawsze będzie dla powódki odczuwalny, ale obecnie nie można ocenić jak bardzo będzie to dolegliwe. Terapia farmakologiczna, którą aktualnie podjęła powódka jest w jej przypadku uzasadniona, jednak rezultat będzie mógł być oceniony dopiero po około pół roku. Również uzasadniona jest psychoterapia, która powinna być prowadzona nawet do pół roku po zakończeniu leczenia farmakologicznego. Depresja matki powódki wpływa na stan powódki o tyle,

że najtrudniej jej się zaadaptować do nowej sytuacji w środowisku domowym, stąd najgorzej funkcjonuje właśnie w domu. Matka powódki od 2005 roku zarejestrowana jest w (...) z powodu uporczywych bólów głowy i zaburzeń snu. W latach 2012 – 2014 roku nie zgłaszała się na wizyty, natomiast regularne leczenie podjęła od kwietnia 2015 roku z powodu reakcji żałoby po tragicznej śmierci męża i od tego czasu regularnie przyjmuje leki przeciwdepresyjne. Jednakże pomimo terapii nadal brak jest rewizji objawów. Siostra powódki jeszcze przed śmiercią ojca leczyła się psychiatrycznie i z powodu depresji i przyjmowała leki. Jednakże depresja siostry nie musi świadczyć o skłonnościach powódki do tej choroby. Obecnie

u powódki żałoba i stres pourazowy nakładają się. Śmierć ojca była czynnikiem silnie traumatycznym. Powódka prezentuje objawowo reakcje spełniające kryterium zespołu stresu pourazowego o umiarkowanym stopniu, który nakłada się na reakcje żałoby. Nadto uraz nastąpił w okresie dojrzewania, co skutkowało skokowym osiągnięciem dojrzałości społeczno-emocjonalnej, nieadekwatnej pod względem siły i gatunku wyzwalającego bodźca do możliwości emocjonalnych i funkcjonalnych piętnastolatki. Powódka w sposób mało świadomy przyjmuje odpowiedzialność za osobę matki, której stara się zrekompensować doznaną krzywdę. Wiąże się to jednak ze znacznym obciążeniem, tłumionymi reakcjami nerwicowymi i zaburzeniami w kręgu depresji. Rodzina powódki przed śmiercią ojca powódki

funkcjonowała prawidłowo, a słabsze relacje powódki z matką za życia ojca wpływają aktualnie na wydłużenie okresu wzajemnego ułożenia ich relacji. Jednak relacja powódki z matką to czynnik równoległy, który nakłada się na stan emocjonalny powódki, a nie jest w żadnym wypadku czynnikiem przyczynowo-skutkowym. Problemy z nauką skutkujące brakiem promocji do drugiej klasy liceum, obniżenie nastroju, apatia, wycofanie ewidentnie wynikają z przeżywania żałoby. Dodatkowo czynnikiem obciążającym jest nieadekwatna do wieku chęć zaopiekowania się matką oraz tendencja do maskowania objawów, które zarówno w kontaktach z matką powódka przejawia i tak było w trakcie badań

i u biegłego psychologa, i u biegłego psychiatry. Obecnie u powódki występują co najmniej długotrwałe zaburzenia funkcjonowania na płaszczyźnie społecznej, emocjonalnej i psychicznej, które można zakwalifikować jako zaburzenia adaptacyjne stanowiące 5% uszczerbek na zdrowiu z punktu 10a.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy podniósł, że zasada odpowiedzialności sprawcy wypadku z dnia 13 września 2015 roku, w wyniku którego śmierć poniósł K. S. nie jest w sprawie sporna, a nadto została potwierdzona prawomocnym skazującym wyrokiem karnym. Odpowiedzialność pozwanego na podstawie ubezpieczenia OC jest analogiczna do odpowiedzialności sprawcy wypadku. Podstawą żądania zadośćuczynienia jest obowiązujący od 3 sierpnia 2008 roku artykuł 446 § 4 k.c., zgodnie

z którym Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dodatkowo powódka wskazuje na własny uszczerbek na zdrowiu spowodowany zdarzeniem, który uzasadnia zadośćuczynienie z artykułu 445 k.c. Zdaniem Sądu jednak obie te podstawy prawne winny prowadzić do ustalenia jednego zadośćuczynienia w kwocie odpowiedniej do krzywdy powódki i za śmierć ojca, i za doznane z tego powodu zaburzenie adaptacyjne skutkujące rozstrojem zdrowia w wymiarze 5%. W obu powołanych przepisach brak jest ustawowych kryteriów co do wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że stopień krzywdy doznanej przez powódkę na skutek nagłej i tragicznej śmierci ojca jest bardzo duży, tym bardziej że utraciła ojca nagle, zupełnie nie spodziewając się tego i to w dodatku w dramatycznych okolicznościach, przy czym dodatkową traumą dla powódki był fakt, że śmierć nastąpiła po upływie miesiąca od daty wypadku, w dniu, kiedy powódka jedyny raz nie odwiedziła ojca w szpitalu. Utrata rodzica w wieku 15 lat jest niezwykle trudna do zaakceptowania, tym bardziej, że w przypadku powódki to ojciec był pierwszoplanowym rodzicem, z którym spędzała bardzo dużo czasu i z którym miała lepsze relacje emocjonalne niż z matką. Dodatkowo utrata rodzica miała miejsce w okresie dojrzewania i skutkowała skokowym osiągnięciem dojrzałości społeczno-emocjonalnej nieadekwatnej pod względem siły i gatunku wyzwalającego bodźca do możliwości emocjonalnych i funkcjonalnych piętnastolatki. W konsekwencji powódka doznała tak silnego urazu psychicznego, że obecnie cierpi na zaburzenia adaptacyjne, musi powtarzać pierwszą klasę liceum, wymaga terapii farmakologicznej i psychologicznej. Bardzo powoli powódka odbudowuje swoje relacje towarzyskie oraz

w środowisku domowym i te relacje towarzyskie w środowisku rówieśniczym, na co nakładają się problemy związane ze słabszymi relacjami powódki z matką. U powódki doszło do obniżenia wyników w nauce i braku promocji do drugiej klasy liceum. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zdarzenia te bezwzględnie są następstwem wypadku i śmierci ojca powódki. Jeżeli chodzi o naukę, przed tymi zdarzeniami powódka miała dużo lepsze wyniki w nauce i nie miała problemu

z promocją do kolejnej klasy. Sąd ten podkreślił, że do momentu zakończenia postępowania powódka nie zakończyła okresu żałoby będąc cały czas w fazie depresji, a jeszcze przed nią jest faza akceptacji, nie wiadomo kiedy ona nastąpi. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że adekwatna dla powódki kwota zadośćuczynienia z powodu doznanej krzywdy w związku ze śmiercią ojca oraz z powodu doznania z tytułu szkody na sobie w postaci zaburzeń adaptacyjnych wynosi łącznie 120.000 złotych, z czego 50.000 powódka już otrzymała od ubezpieczyciela, do zapłaty pozostaje zatem kwota 70.000 złotych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji dalej idące żądanie jest wygórowane i z tego tytułu podlega oddaleniu. W szczególności Sąd ten miał na uwadze młody wiek powódki, otwarte przed nią całe życie, fakt stosunkowo krótkiego upływu czasu od momentu straty do dnia orzekania w sprawie, to jest w tej chwili 2 lata, a więc czas, który

w psychologii uznaje się za naturalny okres żałoby oraz okoliczność, która jest

w tej sprawie istotna, to jest to, że chociaż powódka doznała bardzo poważnej straty to jednak nie została dalej w życiu sama, ponieważ nadal ma mamę

i siostrę, na których może polegać.

Sąd Okręgowy przyznał odsetki za opóźnienie od dnia 8 maja 2015, to jest od 31 dnia po zgłoszeniu ubezpieczycielowi żądania powódki.

To zgłoszenie szkody, zgodnie z dokumentem w aktach szkodowych, miało miejsce 7 kwietnia 2015 roku, przynajmniej taka jest data wpływu do ubezpieczyciela i w oparciu o artykuł 481 k.c. w związku z artykułem 817 k.c.

w opóźnieniu pozwany pozostaje od dnia 8 maja 2015. Powódka wygrała spór

w 70%, w związku z tym na podstawie artykułu 100 k.p.c. Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił koszty postępowania.

### **Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.**

Strona pozwana zaskarżyła wydany w sprawie wyrok w części, tj. co do punktu 1 w zakresie zasądzenia od niej na rzecz powódki kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia a rzecz powódki kwoty 1.146,80 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, a nadto

w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. co do punktu 4b

w zakresie nakazania pobrania od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4.279,12 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym kwota 70.000 tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powódki po śmierci ojca (ponad przyznane wcześniej przez pozwanego zadośćuczynienie na rzecz powódki w wysokości 50.000 stanowi „sumę odpowiednią”;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie,

że powódka udowodniła krzywdę po śmierci osoby najbliższej - ojca K. S. w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w dodatkowej kwocie 70.000 złotych (ponad przyznane wcześniej przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 50.000 złotych),

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- oparciu rozstrzygnięcia w całości na zeznaniach bliskich powódki, które to wypowiedzi osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem procesu należy traktować z ostrożnością,

- przyjęciu, że powódka wykazała obniżenie jakości swojego życia oraz częściowe zaburzenie funkcjonowania, a także korzystanie z pomocy specjalistów wyłącznie w związku ze śmiercią ojca - K. S., podczas, gdy zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikają powyższe okoliczności.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów strona pozwana wniosła

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 30.000 tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

8 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych oraz stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Powódka zaskarżyła wydany wyrok w części oddalającej powództwo,

tj. co do punktu 2 oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w zakresie postanowienia co do stosunkowego rozdziału kosztów procesu zawartego

w punkcie 1 oraz co do kosztów sądowych w zakresie w jakim została tymi kosztami obciążona, tj. co do punktu 4a. Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenia art. 446 § 4 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz A. S. zadośćuczynienia

w kwocie zbyt niskiej, aby mogła być uznana za odpowiednią dla rozmiaru krzywdy, jakiej doznała i doświadcza nadal powódka

w związku ze śmiercią ojca, przy czym uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy stopień zaniżenia kwoty przysługującego powódce zadośćuczynienia spełnia kryteria kwoty zaniżonej rażąco wobec potwierdzonych wynikami postępowania dowodowego szczególnie silnych więzi emocjonalnych jakie łączyły powódkę z ojcem, wielu postaci krzywdy powódki, nasilenia negatywnych przeżyć, które wywołały tak daleko idące skutki w sferze emocjonalnej i psychicznej powódki, że doznała w ich następstwie uszczerbku na własnym zdrowiu;

2) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i ocenę ustalonych faktów, dokonywaną w świetle zasad doświadczenia życiowego, niedostatecznie ważącą skutki tragicznej śmierci ojca powódki w postaci nasilenia występującej u powódki reakcji żałoby, z depresją i zespołem stresu pourazowego, w tym konsekwencji stanu psychicznego, w jakim znajduje się powódka na skutek przeżyć związanych z wypadkiem ojca i jego śmiercią dla jakości życia osoby w wieku powódki, niemające oparcia w materiale dowodowym sprawy założenie, że powódka doświadcza realnego znaczącego wsparcia od mamy i siostry, brak rozważenia potencjalnego wpływu doświadczanych przez powódkę zaburzeń adaptacyjnych, depresji i problemów z nauką jakich doznaje powódka w okresie kształcenia licealnego na jej sytuację życiową, zawodową i społeczną w dorosłym życiu;

3) naruszenie art. 100 zdanie 2 k.p.c., 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nieprawidłowe oparcie rozstrzygnięcia o kosztach poprzez ich stosunkowe rozdzielanie, z zastosowaniem wobec powódki nadto zasady ściągnięcia kosztów sądowych z zasądzanego roszczenia.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki w punkcie 1 wyroku w miejsce kwoty 70.000 złotych kwoty 100.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2015 roku do daty zapłaty oraz zasądzenie w miejsce kwoty 1146,80 złotych częściowego zwrotu kosztów procesu kwoty 3617 zł kosztów procesu, a nadto o uchylenie punktu 4a. wyroku oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za

instancję apelacyjną według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się zasadna li tylko w nieznacznym zakresie, albowiem w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zawartego

w punkcie 4a sentencji wyroku, zaś apelacja strony pozwanej w całości podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Obie strony w wywiedzionych apelacjach wskazały zarzuty skierowane co do rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia, podnosząc że jego wysokość jest nieodpowiednia. Argumentacja zaprezentowana przez powódkę zmierzała do wykazania, że zasądzona na jej rzecz kwota z tytułu zadośćuczynienia jest zaniżona i niewspółmierna do rozmiaru krzywdy, której doznała. Natomiast strona pozwana wskazywała, że kwota ta została zasądzona w wysokości zawyżonej.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji ani powódce, ani stronie pozwanej nie udało się skutecznie zakwestionować kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych

w powołanym art. 233 § 1 k.p.c., jak również dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny, jak i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia przywołanego wyżej przepisu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wykazać w wywiedzionej apelacji, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Strona skarżąca może li tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie bowiem przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie jest bowiem wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Nie ma racji powódka o ile zarzuca, że Sąd Okręgowy w sposób niewszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny dowodów w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem. W uzasadnianiu Sąd pierwszej instancji wskazał, że dokonując ustaleń faktycznych oparł się na powołanych dowodach, w szczególności dowodach z dokumentacji medycznej, na zeznaniach świadków oraz powódki i jej przedstawicielki ustawowej oraz na opiniach biegłych i zaświadczeniach i dokumentach ze szkoły. Z powyższych przyczyn nie można również zgodzić się ze stroną pozwaną, która upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia w całości na zeznaniach bliskich powódki. Okoliczność ta nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania tychże zeznań za niewiarygodne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne. Nie sposób jest wszakże podzielić zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. skoro obie strony ograniczyły się w zasadzie li tylko do wskazania,

że ich zdaniem Sąd Okręgowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. Ani powódka, ani strona pozwana nie podały jednak jakie zasady doświadczenia życiowego bądź logicznego rozumowania Sąd Okręgowy rażąco naruszył, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Strony skarżące nie zawarły również w treści złożonych środków odwoławczych tego rodzaju argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i wywiedzionych na ich podstawie wniosków. Wyrażone zaś przez obie strony niezadowolenie z treści zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie może prowadzić do skutecznego podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i w konsekwencji wyciągniętych na jej podstawie wniosków, skoro znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Wobec tego, należało uznać, że Sąd pierwszej instancji nie postąpił wbrew ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów i w sposób wszechstronny ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a do ustalonego stanu faktycznego prawidłowo zastosował prawo materialne, zaś zarzuty zawarte w obu apelacjach stanowiły w istocie wyraz gołosłownej polemiki.

Także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c., który został przez obie strony podniesiony w związku z zasądzeniem według nich kwoty nieodpowiedniej – zdaniem powódki zbyt niskiej, zaś w ocenie strony pozwanej zbyt wysokiej - jest nietrafny.

Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja zawarta w przywołanym przepisie służy zatem kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej. Ustawodawca wprowadzając do niego klauzulę „odpowiedniej sumy”, pozostawił składowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie jedynie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 898254).

W piśmiennictwie wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak li tylko uzupełniający charakter i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak przyszłe.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Mając na względzie powyższe rozważania nie można zgodzić się zarówno z powódką, jak i stroną pozwaną. Nie budzi wątpliwości Sądu drugiej instancji, że śmierć ojca stanowi ogromną tragedię. Zerwana zostaje wówczas więź rodzinna, której naprawienie jest w zasadzie niemożliwe. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia została określona przez Sąd Okręgowy na odpowiednim poziomie. Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru Sąd pierwszej instancji poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia jego rozmiaru. Ponadto uwzględnił przy tym przede wszystkim fakt, że ojciec był dla powódki pierwszoplanowym rodzicem, z którym spędzała dużo czasu z uwagi na jego nienormowany czas pracy jako

taksówkarza, był dla niej autorytetem. W niniejszej sprawie należy mieć na względzie, że z opinii biegłej psychiatry wynika, iż powódka nadal pomimo upływu czasu przeżywa okres żałoby. Czas trwania żałoby może się różnić u wielu osób i przebiega w etapach. Powódka przeżyła już fazę zaprzeczenia, gniewu, negacji. Aktualnie jest w fazie depresji, z której stopniowo wychodzi, ale czeka ją jeszcze faza akceptacji, czyli stan pogodzenia się ze stratą (k 214). Reakcja żałoby stanowi zakłócenie funkcji psychicznych na skutek zerwania bliskich więzi emocjonalnych, a takie niewątpliwie występowały pomiędzy ojcem i córką. Żałoba znacząco wpłynęła na aktywność życiową powódki. Wycofała się ona z kontaktów z rówieśnikami w pierwszym okresie, w szkole była bierna, wyciszona, obserwowano u niej spadek motywacji do nauki

i działań na terenie szkoły. Stała się małomówna i skryta. Biegła psycholog stwierdziła, że powódka prezentuje obecnie objawowo reakcje spełniające kryteria zespołu stresu pourazowego, które z uwagi na upływ czasu są umiarkowane. Śmierć ojca była dla niej czynnikiem silnie traumatycznym,

a konsekwencje przebytego urazu nadal rezydują, ponieważ powódka wciąż przeżywa żałobę. W pierwszej fazie po śmierci ojca wystąpiła u niej ostra reakcja na nieprzewidywalną stratę osoby bliskiej. W chwili obecnej ujawnia ona zaburzenia funkcjonowania społecznego, przejawiające się w słabych wynikach w nauce, unikowych kontaktach z rówieśnikami, obniżonej aktywności życiowej. Jej obecna sytuacja emocjonalna wymaga postępowania terapeutycznego indywidualnego oraz z udziałem matki. Biegła podała, że zalecane jest także podjęcie leczenia psychiatrycznego (k 231 i 232).

W uzupełniającej opinii biegła psychiatra podała, że powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego śmiercią ojca na poziomie 5% (k 260). Mimo, że żałobę uważa się za stan fizjologiczny, to u powódki objawy są znacząco atypowe, nasilone i powodują zaburzenia jej funkcjonowania w codziennym życiu, na płaszczyźnie emocjonalnej, społecznej i psychicznej (k 236). Sposób funkcjonowania powódki w szkole znacząco odbiega od wzorca dobrego samopoczucia ucznia na terenie szkoły. Kłopoty

z nauką nasiliły się po śmierci ojca, co stanowi skutek a nie przyczynę,

jak podała biegła psycholog. Jednym z objawów depresji, którą aktualnie przechodzi powódka są zaburzenia snu. Powódka przeżyła dwa zdarzenia o sile traumatycznej, albowiem pierwszym z nich był sam wypadek, a drugim śmierć ojca. Jak również u powódki współlistnieją dwie jednostki chorobowe, jakimi są depresja i stres pourazowy. W sierpniu 2016 roku powódka podjęła leczenie psychiatryczne i farmakologiczne i przyjmuje lek o nazwie S. (k 260 odwr.). Jednocześnie Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z załączonych przez powódkę na etapie postępowania apelacyjnego dokumentów na podstawie art. 381 k.p.c., ponieważ powódka nie miała możliwości ich powołania na etapie przed Sadem pierwszej instancji, o czym świadczą daty wystawienia poszczególnych dokumentów. Z dokumentacji tej wynika, że proces leczenia nie uległ jeszcze zakończeniu. Powódka nadal wymaga dalszego leczenia farmakologicznego oraz psychoterapii. Ponadto zostało wydane orzeczenie

o potrzebie indywidualnego nauczania z uwagi na stan zdrowia uczennicy znacznie utrudniający uczęszczanie do szkoły (k 312 - 322).

Określenie wysokości konkretnego świadczenia pieniężnego należy do sądu, który w tym zakresie winien uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy, czego Sąd pierwszej instancji dopełnił. Ból i cierpienie skarżącej spowodowane wypadkiem, a następnie śmiercią ojca w tragicznych, nagłych

i nieoczekiwanych okolicznościach jest wyrazisty i oczywisty. Należy jednak podkreślić, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma stanowić tylko pewien surogat, skoro krzywdy po utracie bliskiej osoby, nie da się w inny sposób naprawić. Wysokość zadośćuczynienia musi być wyważona

w rozsądnych granicach. Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej stanowi dla poszkodowanego bolesne przeżycie, nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale również w okresie późniejszym, czasem nawet utrzymującym się kilka lat. Odczuwanie traumy po śmierci osoby bliskiej jest przy tym sprawą indywidualną każdej osoby. Niemniej jednak kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia musi być adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej wyłącznie na skutek zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana. Powódka nie wykazała w przedstawionym środku odwoławczym,

że zasądzona na jej rzecz przez Sąd pierwszej instancji w ustalonym stanie faktycznym zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. Skuteczność takiego zarzutu, o czym była już mowa wyżej, uwarunkowana jest uprzednim wykazaniem, że w kontekście okoliczności sprawy zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco zaniżona. Na gruncie



omawianej sprawy wnioski taki nie może być uznany za usprawiedliwiony. Tym bardziej, że trzeba pamiętać, że powódka jest osobą młodą, może liczyć na wsparcie rodziny, rokowania na przyszłość są pomyślne, albowiem A. S. zaczyna wychodzić z okresu żałoby (k 215). Roszczenia z art. 446 § 4 k.c. i art. 445 § 1 k.c. nie są tożsame. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że jeśli śmierć osoby bliskiej pozostaje w obiektywnym adekwatnym związku przyczynowym

z rozstrojem zdrowia nie ma przeszkód do uznania wierzyciela także za poszkodowanego bezpośrednio. Przy pięcioprocentowym uszczerbku na zdrowiu stwierdzonym u powódki i ustalonych skutkach zdarzenia, stabilizującym się jej stanie zdrowia i dobrej prognozie na przyszłość, zadośćuczynienie na mocy art. 445 § 1 k.c. jako odpowiednie należy określić na kwotę 20.000 złotych, a zadośćuczynienie na mocy art. 446 § 4 na kwotę 100.000 złotych. Uwzględniając wypłaconą już powódce kwotę 50.000 złotych zasądzone przez Sąd Okręgowy dalsze zadośćuczynienie odpowiada obowiązującemu prawu.

Z wyżej omówionych przyczyn zasądzone na rzecz powódki dalsze zadośćuczynienie nie może być także uznane za rażąco wygórowane. Kwota ta stanowi odzwierciedlenie skali doznanej przez powódkę krzywdy, czasu trwania doznanych cierpień, rokowań na przyszłość i funkcji kompensacyjnej

w odniesieniu do zmienionej sytuacji życiowej powódki. Brak było in casu podstaw ku temu, aby zasądzoną przez Sąd Okręgowy w Łodzi tytułem zadośćuczynienia kwotę pieniężną obniżyć do postulowanej przez stronę pozwaną wysokości. Wywody apelacji zmierzające do wykazania, że powódka jest obciążona genetycznie i ma skłonności do problemów natury psychologicznej oraz psychiatrycznej, ponieważ jej matka i siostra leczyły się psychiatrycznie nie mogły odnieść oczekiwanego skutku. Jak wynika bowiem

z opinii biegłej psychiatry, okoliczność, że matka i siostra powódki leczyły się psychiatrycznie przed śmiercią ojca, nie jest jednoznaczne z tym, że ma ona skłonności do problemów natury psychicznej. Powódka przed śmiercią ojca żadnych problemów psychicznych nie ujawniała. Była osobą otwartą, kontaktową i pogodną (k 237). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie udało się stronie pozwanej wykazać, że na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę miała wpływ nie tylko śmierć ojca, ale i inne zdarzenia i okoliczności, na które powołuje się strona skarżąca, którą w tym względzie obciążał ciężar dowodu po myśli art. 6 k.c. Nie zasługiwały również na aprobatę twierdzenia pozwanej zmierzające do podważenia zasadności kwestionowanego rozstrzygnięcia poprzez odwołanie się do innych orzeczeń sądów powszechnych. Należy bowiem zaakcentować, że odwoływanie się do rozstrzygnięć wydanych w innych, pozornie podobnych sprawach należy uznać za nietrafne. Określając jednak wysokość zadośćuczynienia Sąd musi bowiem uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnego i indywidualnego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, opubl. w R. (...); z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 113/0, LEX nr LEX nr 447669). Dlatego przywoływanie przez pozwaną dla uzasadnienia swoich twierdzeń orzeczeń wydanych w innych sprawach,

w których zasądzono niższe kwoty tytułem zadośćuczynienia, jest nieuzasadnione. W prawie polskim obowiązuje zasada indywidualizacji wysokości zadośćuczynienia. Ponadto wymaga podkreślenia, że nie można porównywać ze sobą zasądzonych w różnych sprawach świadczeń pieniężnych z tytułu zadośćuczynienia z tej tylko przyczyny, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia wydają się być tylko na pozór podobne.

W świetle powyższego należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy zasądzenie przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie 70.000 złotych nastąpiło z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, mających wpływ na jego wysokość i nie może być

w żadnym razie uznane ani za rażąco niskie, ani za rażąco wygórowane, albowiem spełnia ono kryterium odpowiedniości z art. 446 § 4 k.c. Kwota, jaka została przyznana w zakwestionowanym orzeczeniu stanowi odzwierciedlenie skali doznanej przez powódkę krzywdy.

Nie mogły odnieść oczekiwanego skutku zarzuty obu stron co do rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego, o których Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając, co było konsekwencją wyniku sporu i wygrania sprawy przez powódkę w 70%.

Przepis art. 113 ust. 1 – 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 623; dalej zwana: u.k.s.c.) stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku

uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz: strony, której czynność spowodowała ich powstanie. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami. W niniejszej sprawie orzeczenie o kosztach procesu zostało wydane na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił między stronami kosztami procesu proporcjonalnie do stopnia wygrania i przegrania sprawy przez każdą ze stron i w tej samej proporcji obciążył każdą z nich nieuiszczonymi kosztami sądowymi poniesionymi przez Skarb Państwa. O ile obciążenie pozwanego uznać należy za prawidłowe, to już obciążenie powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w ustalonym stanie faktycznym, Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne i w konsekwencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4a sentencji

i odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi po myśli art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Wytaczając powództwo występowały obiektywnie uzasadnione wątpliwości co do jego rozmiarów, co zostało zweryfikowane w wyniku szczegółowego postępowania dowodowego. Także sytuacja zdrowotna, osobista i majątkowa oraz wysokość przyznanych świadczeń mających kompensacyjny charakter uzasadniała nieobciążanie powódki obowiązkiem fiskalnym z zasądzonego roszczenia, zwłaszcza że powódka nie posiada własnych dochodów i uczęszcza jeszcze do szkoły.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie, zaś apelację strony pozwanej w całości. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami, z uwagi na to, że zakres zaskarżenia był zbliżony.